

## **Komunikat Rzecznika Praw Obywatelskich:**

W związku z uchwaleniem przez Senat ustawy o zmianie Konstytucji RP, która zakazuje kandydowania do Sejmu i Senatu osobom skazanym prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawia poniżej swoje stanowisko w tej sprawie.

Z uwagi na powagę i autorytet polskiego parlamentu rozpoczęcie prac nad zmianą przepisów blokujących osobom niegodnym drogę bycia wybranym do Sejmu i Senatu, w szczególności skazanym za popełnienie przestępstwa, należy ocenić jako inicjatywę godną aprobaty. Jest to szczególnie istotne w momencie, gdy zaufanie społeczne do posłów i senatorów uległo znacznemu osłabieniu. Podjęcia zdecydowanych kroków w tej materii wymaga również poczucie społecznej sprawiedliwości, bowiem osoby, które w sposób niebudzący wątpliwości naruszyły prawo, pozbawione są moralnej legitymacji do jego stanowienia. Rozwiązania ograniczające możliwość bycia wybieranym osób skazanych za przestępstwa funkcjonują już w wielu państwach europejskich, zawarte są także w przepisach regulujących wybory do Parlamentu Europejskiego czy organów samorządu terytorialnego. Tym samym zachodzi uzasadniona konieczność zapewnienia niezbędnej spójności i proporcjonalności przepisów systemu prawa wyborczego w Polsce, tak by istniały jednolite zasady co do biernego prawa wyborczego dla wszystkich rodzajów wyborów.

Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie występował z propozycją wprowadzenia zmian przepisów, które pozbawiłyby biernego prawa wyborczego osoby niegodne. Przedstawił trojaki rodzaj warianty rozwiązań, które jednak opierają się na odmiennych założeniach niż zawarte w uchwalonej ustawie o zmianie Konstytucji RP. Propozycje te zostały ujęte w wystąpieniach RPO do Marszałka Sejmu oraz Prezydenta RP z 2007 roku. Problem ten był również podnoszony przez Rzecznika w kolejnych wystąpieniach publicznych, a ostatnio – podczas debaty nad zmianą Konstytucji RP – na posiedzeniu Senatu w dniu 17 czerwca 2009 roku.

<http://www.rpo.gov.pl/pliki/12453218700.pdf>

Mimo deklarowanego wówczas w Senacie poparcia, tak ze strony senatorów Platformy Obywatelskiej, jak też Prawa i Sprawiedliwości dla takiej nowelizacji prawa wyborczego, które uwzględniałoby krytyczne uwagi ekspertów wypowiedane w toku prac legislacyjnych, w głosowaniu nad uchwałą Sejmu o zmianie Konstytucji RP, odstąpiono od tych deklaracji i zdecydowano się poprzeć nieprzemyślaną nowelizację. Świadczyć to może jedynie o chęci zyskania dobrego wizerunku w oczach opinii publicznej na propagandowych działaniach oraz uniknięcia zarzutów ze strony oponentów politycznych.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, choć w pełni zasadne jest pozbawienie osób skazanych za przestępstwa prawa wybieralności, to jednak nie każde przestępstwo popełnione z winy umyślnej oraz ścigane z oskarżenia publicznego, uzasadnia tak surową sankcję. Mogą bowiem w grę wchodzić również sytuacje, gdy popełnienie czynu zabronionego wynikało z pobudek, które zasługują na uznanie i świadczą o obywatelskiej postawie sprawcy (np. działanie w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa). Podobnie w przypadku przekroczenia obrony koniecznej czy stanu wyższej konieczności.

Sprawia to, że celowe jest ustanowienie innego kryterium oceny, jakim są niskie pobudki leżące u podstaw popełnienia przestępstwa. Zdaniem Rzecznika, pozbawione biernego prawa wyborczego do wszystkich organów wyłanianych w wyborach powinny być jedynie osoby prawomocnie skazane za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, niezależnie czy ściganie w takim wypadku następować ma z oskarżenia publicznego czy prywatnego. Przestępstwa popełnione z winy nieumyślnej (lekkomyślność lub niedbalstwo) mogą bowiem czasami być bardziej nagannymi przestępstwami niż popełnione z winy umyślnej. W każdym wypadku należałoby pozostawić pewną swobodę w ocenie społecznego potępienia konkretnego czynu w kontekście pozbawienia możliwości pełnienia funkcji publicznych i nie powinno to następować automatycznie.

Jeśli chodzi o procedurę oceniania moralnej naganności przestępstwa, to spełnienie tej przesłanki powinno być oceniane w trybie wyborczym przez sędziów Państwowej Komisji Wyborczej, w której skład wchodzi najwyższej klasy specjaliści

– sędziowie Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Trybunału Konstytucyjnego.

Niezależnie od zmiany przepisów Konstytucji bądź prawa wyborczego, konieczne jest zadośćuczynienie konstytucyjnej zasadzie jawności działalności osób pełniących funkcje publiczne. Rzecznik zaproponował wprowadzenie obowiązku przedstawiania przez kandydatów oświadczeń o karalności, ujawniających ewentualny fakt skazania oraz wysokość i rodzaj orzeczonej kary. Oświadczenia takie powinny być składane wraz z rejestracją listy wyborczej do Sejmu lub zgłoszenia kandydata do Senatu oraz podawane do publicznej wiadomości. Prawdziwość oświadczeń mogłaby być weryfikowana przez komisje wyborcze. W przypadku podania nieprawdziwych informacji kandydat, który takie oświadczenie złożył, byłby skreślany z listy i podlegał odpowiedzialności karnej za podawanie fałszywych informacji. Przyjęcie postulowanego przez Rzecznika rozwiązania wpłynęłoby istotnie na wzrost społecznego zaufania do parlamentu oraz na podejmowane przez wyborców decyzje, prowadząc do powierzenia odpowiedzialnych funkcji posłów i senatorów osobom godnym sprawowania tego urzędu.

Mimo zgłaszanych w toku prac parlamentarnych przez RPO propozycji, a także stanowisk ekspertów negatywnie oceniających kierunek zmian przepisów konstytucyjnych, nie zdecydowano się na uwzględnienie tych postulatów. Tym samym, w ocenie Rzecznika, przyjęto rozwiązanie szkodliwe dla systemu wyborczego w Polsce, które sprowadza się do automatycznego pozbawienia praw wyborczych, nie różnicując rangi przestępstw ani moralnej oceny popełnionego czynu. Rzecznikowi pozostaje wyrazić nadzieję, że przyjęte rozwiązania prawne nie będą wykorzystywane w walce politycznej.